

Tomasz Giaro

Uniwersytet Warszawski, Polska

e-mail: t.giaro@wpia.uw.edu.pl

ORCID: 0000-0002-5702-6135

**NAUKA O PRAWIE A PRAWO O NAUCE.
DWIE FERALNE RECENZJE *PROPAGANDY*
BEZPRAWIA JAROSŁAWA KUISZA***

**LEGAL SCIENCE AND A LAW ON SCIENCE. ABOUT
TWO UNFORTUNATE REVIEWS OF JAROSŁAW KUISZ'S
*PROPAGANDA BEZPRAWIA***

Abstract

A Polish Law on higher education and science (ustawa z dnia 20.07.2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*, Art. 221), since recently in force, imposes a curious prohibition which resembles the medieval legal theory of evidence. Namely, it stipulates that if two (out of four) reviews of a habilitation dissertation are negative, the commission (which consists of seven members) is not allowed to formulate a positive vote. The question is discussed in reference to the habilitation dissertation of Jarosław Kuisz *Propaganda bezprawia*.

* J. Kuisz, *Propaganda bezprawia. O „popularyzowaniu prawa” w pierwszych latach Polski Ludowej*, Warszawa 2020, s. 433.

KEYWORDS

habilitation procedure, the construction of binding negative reviews, some questions formulated by Kuisz, e.g. coexistence of law and lawlessness

SŁOWA KLUCZOWE

procedura habilitacyjna, konstrukcja związania negatywnymi recenzjami, niektóre kwestie sformułowane przez Kuisza, np. współistnienie prawa i bezprawia

1. Poniższe skromne refleksje z jednej strony nie mają, broń Boże, na celu stworzenia praktycznego vademecum dla recenzentów prac naukowych, zwłaszcza tych zwanych awansowymi, czyli doktorskich i habilitacyjnych. Z drugiej strony jednak byłoby chyba dobrze, gdyby postawili oni sobie czasem proste pytanie: „O czymże właściwie traktuje recenzowana publikacja?”. I jeszcze dodatkowo pytanie: „Czego możemy – a w pewnych wypadkach nawet powinniśmy – wymagać od jej autora?”.

Wiemy przecież co najmniej od czasów Eugena Ehrlicha, że chcemy – i musimy – traktować prawo nie tylko jako teksty złożone z przepisów, lecz także jako praktykę społeczną, czyli „prawo żywe”. Zastępując punkt widzenia pozytywistyczny prawnosocjologicznym, łatwiej dostrzeżemy, że prawo i bezprawie funkcjonują w rzeczywistości społecznej równoległe i równocześnie, podobnie jak tytuł i podtytuł *Propaganda bezprawia. O „popularyzowaniu prawa” w pierwszych latach Polski Ludowej* na okładce książki Kuisza.

Kuisz dostrzega esencjonalną nieusuwalność sprzeczności między literą prawa a jego praktyką, co dotyczy zresztą w rozmaitych proporcjach – dodajmy już we własnym imieniu – każdego bez wyjątku okresu historii. Oczywiście zwłaszcza początki Polski Ludowej, którymi zajmuje się nasz autor, nie były czasem idyllicznym. „Po okupacji niemieckiej i przejściu frontu w wielu częściach kraju można było mówić o przejawach wojny domowej. W kraju codzienność stanowiły raczej bezprawie, przemoc fizyczna, szabrownictwo itp.”¹.

Kuisz określa więc początki Polski Ludowej jako „czas fabrykowania podstaw ustroju narzuconego z zewnątrz i pozbawionego legitymacji”, w którym „prawo stanowiło jeden z ważnych instrumentów zdobywania władzy politycznej na ziemiach polskich”². Nic dziwnego, że dopatruje się on w swoim temacie „przykładu skrajnego powiązania prawa, polityki i propagandy. Oddzielanie prawa od

¹ J. Kuisz, *Propaganda bezprawia...*, s. 18.

² *Ibidem*, s. 19.

polityki czy analiza samej »lityry prawa«, chociaż teoretycznie możliwe, wydają się niecelowe”³.

Moim skromnym zdaniem Kuisz stwierdza ze sporą dozą spostrzegawczości, że w omawianym przezeń okresie pierwszych lat Polski Ludowej, który w literaturze naukowej coraz częściej określa się bez wahania po prostu jako okres wojny domowej⁴, „mieliśmy do czynienia (...) z mniejszym lub większym natężeniem bezprawia, patologiami prawa, brakiem prawa w ogóle, antyprawem czy pseudo-prawem”⁵.

2. Nie męcząc uczonego czytelnika szczegółami, typowymi dla recenzji rozpraw habilitacyjnych, przejdę bezpośrednio do meritum. Otóż Prof. Krystyna Chojnicka z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego, wyznaczona przez odpowiednią instancję jedną z recenzentek rozprawy Kuisza, domaga się dla tych pojęć ścisłych definicji, sugerując, że autor powinien był zająć się precyzyjną definicją terminu „bezprawie”, po czym przygwaźdża go zabójczym pytaniem: „Czy więc w końcu istniało w latach 1944–47 prawo, czy wyłącznie panowało bezprawie...?”⁶. Hm, to jedyna inteligentna odpowiedź na to pytanie.

To samo dotyczy pojęcia propagandy, gdyż zdaniem Prof. Chojnickiej „w monografii nie zawarto żadnej definicji, typologii, strukturalizacji propagandy stosowanej w tym okresie historycznym”⁷. Zdaniem recenzentki Kuisz musiał widocznie czynić zbyt skromny użytek z szufladek i kart katalogowych, pozwalając na to, by umknęły mu dwa jedynie sensowne podejścia do tematu: „Albo poprzez przedstawienie rodzajów propagandy prawa mógł zrekonstruować cele, do których dążyła władza, albo też odwrotnie, prezentując wstępnie założone przez nią cele, mógł dokonać typologii rodzajów ich propagowania...”⁸.

W podobnym duchu sformułowany jest wreszcie kolejny zarzut Prof. Chojnickiej, dotyczący niemożliwości kategoryzacji pracy Kuisza w ramach dobrze znanych bibliotekarzom gatunków literatury naukowej, a zwłaszcza rozpraw habilitacyjnych w gałęziach, dziedzinach lub dyscyplinach – czy też jak się one po kolejnej reformie szkolnictwa wyższego nazywają – nauk społecznych i humanistycznych. Prof. Chojnicka ubolewa więc, że „w rezultacie powstała monografia, która nie kwalifikuje się do zaliczenia jej ani do prac prawniczych, ani historycznych, ani medioznawczych”⁹.

³ *Ibidem*, s. 32.

⁴ A. Ajnenkiel (red.), *Wojna domowa czy nowa okupacja? Polska po roku 1944*, Warszawa 2001; A. J. Prażmowska, *Civil War in Poland, 1942–1948*, Palgrave Macmillan 2004.

⁵ J. Kuisz, *Propaganda bezprawia...*, s. 54.

⁶ K. Chojnicka, *Recenzja w postępowaniu habilitacyjnym dr. Jarosława Kuisza*, s. 5–6, <https://radon.nauka.gov.pl/dane/profil/80854fa0-e093-416c-bca0-cee2244d3d04> (dostęp: 1.09.2022 r.).

⁷ *Ibidem*, s. 6.

⁸ *Ibidem*, s. 8.

⁹ *Ibidem*, s. 7.

Cóż? Przekleństwo interdyscyplinarności! W początkach obecnego stulecia przedłożono w Szkole Głównej Handlowej pracę habilitacyjną z ekonomicznej teorii wzrostu, a więc z pogranicza ekonomii i demografii. Powołani na recenzentów ekonomiści stwierdzili, że nie powiększa ona twórczego dorobku ekonomii, podczas gdy demografowie nie zauważyli, by przyczyniała się ona do postępu nauk demograficznych. Wynik negatywny może dziwić tylko tego, kto ludzi się, że recenzje naukowe polegają na czymś innym niż przepuszczenie pracy interdyscyplinarnej przez wyżymaczkę własnej dziedziny recenzenta.

Ocena Prof. Chojnickiej, że „splatanie przez Habilitanta uwagi, zawierające wątki prawnicze, polityczne, historyczne i medioznawcze w istocie nie składają się na całość odpowiadającą żadnej z tych dyscyplin nauki, nie łączą się też w jednolitą narrację interdyscyplinarną”, powtarza się w toku recenzji raz jeszcze¹⁰. Czyli w sumie ni pies, ni wydra, coś na kształt świdra, jak brzmiała słynna ongiś, a dostępna do dziś na kanale „You Tube” wypowiedź krytyczna jednego z protagonistów politycznych badanego przez Kuisza okresu.

Czy jednak Prof. Chojnicka jest słusznie zawiedziona faktem, że autor „poświęcił kilkaset stron, aby opisać propagandę prawa, którego nie było, przez władzę, która nie miała legitymacji (jednocześnie nie poddając tych założeń analizie), a w konkluzji dochodząc jedynie do generalnego wniosku, że była to propaganda nieskuteczna”¹¹? A czy może być sytuacja bardziej z ducha Kafki – a to przecież jeden z patronów *law and literature* – niż nieskuteczna propaganda nieistniejącego prawa, prowadzona bez przekonania przez władzę pozbawioną legitymacji?

Prof. Chojnicka formułuje wreszcie serię pytań, zaczynając od kwestii godnej esencjonalnego „Czymże jest czas?” starożytnego biskupa Hippony (Św. Augustyn, *Wyznania*, 11,14). W ujęciu recenzentki pytanie o istotę bezprawia pozbawione jest jednak końcowego pytańnika, brzmi zatem: „Co to jest bezprawie – problem legalizmu i legitymacji?”. Prof. Chojnicka zarzuca przy tym Kuiszowi, że „staje na rozdrożu, starając się przyjąć jednocześnie dwa wzajemnie trudne do pogodzenia założenia – że w omawianym okresie prawa nie było (było tylko bezprawie) i że prawo propagowano”¹².

Niestety recenzentka pomija formułę Radbrucha i znane w Niemczech typologie perwersji prawa, którym towarzyszy często zrozumiała zresztą chęć wykazania, że zjawiska te występowały nie tylko tam¹³. Rozważania tego typu nie wyszły jednak do dziś poza schematyczne przeciwstawienie *Nazi Law and Nazi Non-Law*¹⁴, z którego wynika jedynie, że z formalnego punktu widzenia rów-

¹⁰ *Ibidem*, s. 14.

¹¹ *Ibidem*, s. 9.

¹² *Ibidem*, s. 9.

¹³ F. von Hippel, *Die Perversion von Rechtsordnungen*, Tübingen 1955.

¹⁴ M. Stolleis, *Nazi Law and Nazi Non-Law*, (w:) H. Pihlajamäki, M. D. Dubber, M. Godfrey (eds.), *The Oxford Handbook of European Legal History*, Oxford 2019, s. 1192–1213.

nież w czasach Hitlera prawo nadal tworzone, interpretowane i stosowane, nawet jeśli – nieznana wtedy, jak również później w socjalizmie realnym – kontrola jego konstytucyjności musiałaby wypaść negatywnie¹⁵.

3. Lektura uczonej recenzji przywodzi na myśl esej Niklasa Luhmanna zatytułowany „Na początku nie było bezprawia”, a tematyzujący naiwne wykluczenie genezy prawa z bezprawia w dyskusjach oświeceniowych filozofów na temat przejścia od stanu natury do cywilizacji¹⁶. Jednak najbardziej chyba znanym w historii doktryn politycznych i prawnych przykładem koegzystencji historycznej prawa i bezprawia jest koncept państwa podwójnego (*dual state*) jako fazy przejściowej między państwem federalnym Republiki Weimarskiej, opartym na podziale władz, a scentralizowanym państwem policyjnym Nazizmu.

Pojęcie państwa podwójnego zostało wynalezione przez autora, któremu – mimo że był Żydem i socjaldemokratą – udało się w Niemczech hitlerowskich pracować przez kilka lat, a mianowicie w latach 1933–1938, jako prawnik w dziedzinie prawa pracy, występując w dodatku przed sądami Trzeciej Rzeszy. Autorem tym był Ernst Fraenkel (1898–1975), który dostrzegł w ówczesnym niemieckim wymiarze sprawiedliwości współistnienie reżimu legalności, opartego na normach prawnych, i reżimu bezprawności, opartego na środkach politycznych.

Zdaniem Fraenkla pierwszy reżim reprezentował *normative*, a drugi *prerogative state*. Pierwszemu podlegali wszyscy nienaganni Niemcy, podczas gdy drugiemu – przeciwnicy reżimu, do których zaliczano zwłaszcza Żydów¹⁷. Ponieważ ten system praworządności częściowej ewoluował szybko w stronę pełnego totalitaryzmu, Fraenkel musiał emigrować, a jego książka, opublikowana w wolnym świecie już w 1941 r., ukazała się w Niemczech po niemiecku (*Der Doppelstaat. Recht und Justiz im „Dritten Reich”*) dopiero po ponad trzydziestu latach, w roku 1974, bezpośrednio poprzedzającym rok śmierci autora.

Pojęcie państwa podwójnego wraz z jego obydwojoma częściami składowymi państwa normatywnego i państwa prerogatywnego zastosowano w międzyczasie również w analizie socjalizmu realnego, i to zarazem w systemie sowieckim w odniesieniu do stalinizmu, jak i do poststalinizmu, jak również w systemie Niemieckiej Republiki Demokratycznej (DDR)¹⁸. Taka lub inna mieszanka prawa i bezprawia, o której często wspomina Kuisz, nie przytaczając zresztą niestety refleksji Fraenkla, należy zatem do podstaw teorii prawno-politycznej socjalizmu.

¹⁵ T. Giaro, *A Matter of Pure Conscience?*, „Studia Iuridica” 2019, t. LXXXII, s. 23.

¹⁶ Cytaty w pracy: T. Giaro, *Paradoks suwerenności i zjawiska pokrewne*, (w:) J. Majchrowski (red.), *W obronie suwerenności*, Warszawa 2017, s. 25–26.

¹⁷ E. Fraenkel, *Dual State. A Contribution to the Theory of Dictatorship*, New York–London–Toronto 1941.

¹⁸ Cytaty w: M. Wildt, *Die Transformation des Ausnahmezustands. Ernst Fraenkels Analyse der NS-Herrschaft und ihre politische Aktualität*, in *Docupedia-Zeitgeschichte*, 1. Juni 2011, s. 4.

4. Podobnie negatywne są konkluzje następnej recenzji, której udało się zastopować habilitację Kuisza – jak powiedzieliby specjaliści od tzw. stadialnych form przestępstwa w prawie karnym – już na etapie usiłowania. Recenzja ta pochodzi, dokładnie tak jak i pierwsza – co wykracza wbrew przyjętym zwyczajowo zasadom – znów od jednego z profesorów zatrudnionych na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prof. Andrzeja Dziadzio. Zdaniem tego uczonego Kuisz padł właściwie ofiarą iluzji, gdyż w Polsce Ludowej pierwszych lat po drugiej wojnie światowej propagandy prawa w ogóle nie było.

W efektywnym geście demaskatorskim Prof. Dziadzio odkrywa mianowicie, że „celem propagandowym w tym przypadku nie była żadna edukacja prawnicza społeczeństwa, ale u podstaw tego oddziaływania stały wyłącznie cele polityczne. W propagandowych materiałach nie chodziło bowiem o upowszechnianie idei ludowładztwa, jako wartości samej w sobie, ale o zmuszenie i nakłonienie obywateli do głosowania zgodnie z wolą władzy. Nie służyły one edukacji społeczeństwa”, konkluduje Prof. Dziadzio subtelnie w stylu Waltera Benjamina¹⁹, „ale były zakamuflowaną formą przemocy wobec niego”²⁰.

Nie mówiliśmy dotąd o tym, że Prof. Chojnicka postawiła w swojej recenzji jeszcze jeden zarzut na temat potraktowania propagandy przez Kuisza. Idzie mianowicie o to, że „właściwie nie otrzymujemy w tym opracowaniu całościowej analizy i rzeczywistego podsumowania propagandy prawa w Polsce Ludowej w latach 1944–1947”²¹. Innymi słowy – jak mawia się w recenzjach prac awansowych standardowo – treść pracy nie odpowiada tytułowi, a temat nie został wyczerpany, gdyż autor usiłował wyprowadzić nas w pole, przemycając *pars pro toto*.

O ile zarzut ten ma u Prof. Chojnickiej charakter nieco marginalny, wspomniany już drugi recenzent, ustanowiony spośród grona profesorskiego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prof. Dziadzio, okazuje się niestety bardziej nieprzejednany. Z uwagi na „gruntowną przebudowę w 1950 r. ustroju Prokuratury i sądów powszechnych oraz wprowadzenie terenowych organów jednolitej władzy państwowej, czy uchwalenie konstytucji PRL w 1952 r.”²² utrzymuje on, „że praca mogłaby stanowić znaczny wkład w rozwój nauk historyczno-prawnych, gdyby swoim zakresem objęła co najmniej lata 1944–1952”²³.

Ponieważ praca Kuisza nie objęła tego okresu swoim zakresem, Prof. Dziadzio zamyka swój obszerny wywód periodyzacyjno-chronologiczny²⁴ zwyczajową

¹⁹ W. Benjamin, *Zur Kritik der Gewalt und andere Aufsätze*, Frankfurt a.M. 2019.

²⁰ A. Dziadzio, *Recenzja osiągnięć naukowych doktora Jarosława Kuisza sporządzona w postępowaniu o nadanie stopnia naukowego doktora habilitowanego*, s. 13, <https://radon.nauka.gov.pl/dane/profil/80854fa0-e093-416c-bca0-cee2244d3d04> (dostęp: 1.09.2022 r.).

²¹ K. Chojnicka, *Recenzja...*, s. 14.

²² A. Dziadzio, *Recenzja...*, s. 3.

²³ *Ibidem*, s. 5.

²⁴ *Ibidem*, s. 2–6.

formułą, jednak w tym miejscu dość nieoczekiwaną, gdyż z reguły występuje ona w recenzjach prac awansowych raczej w przeciwnym celu retorycznego wzmocnienia konkluzji pozytywnych. Zmierza ona do wzbudzenia u czytelników pewności, że Prof. Dziadziowi trzeba wierzyć na słowo, bo jest on o swoim zdaniu w pełni przekonany: „z pełnym przekonaniem wyrażam opinię, że przedłożona do oceny monografia jest dziełem niekompletnym i niedopracowanym”²⁵.

5. Oczywiście Kuisz, wybitny badacz *law and literature*, wpadł na pomysł strategicznie dość kiepski, by zgłosić monografię tak nowatorską jako habilitację, czyli pracę awansową. Potknął się przy tym dodatkowo o przepis tzw. reformy Gowina (ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce²⁶, art. 221 ust. 10), zawierający bezwzględny zakaz wydania przez komisję habilitacyjną opinii pozytywnej, jeżeli co najmniej dwie z czterech recenzji są negatywne. W razie opinii negatywnej całej komisji ustawa przewiduje oczywiście zakaz wydania decyzji pozytywnej przez podmiot habilitujący (art. 221 ust. 12)²⁷.

Te archaiczne przepisy, przypominające straszącą w podręcznikach do historii prawa wczesno-średniowieczną legalną teorię dowodów, ograniczają znacznie swobodną ocenę po stronie podmiotu habilitującego. Oczywiście żaden przepis prawny tego świata nie może zmusić recenzenta lub członka komisji jako eksperta nauki do wyrażenia określonej opinii. Tymczasem na definitywnym posiedzeniu komisji w akcie tzw. pospiesznego posłuszeństwa zarówno jedna z recenzentek, mimo że uprzednio dostarczyła już przewodniczącemu na piśmie pozytywną recenzję rozprawy, jak i inny członek komisji, poczuli się zobowiązani przez ustawę do sformułowania wotum negatywnego.

Początkowo przebieg postępowania habilitacyjnego Kuisza wydawał się być zatem jedynie zakłócony przez niewinny lapsus naukowy – może w ramach swobodnej oceny dowodów ktoś chciałby go określić jako wybryk? – dwojga profesorów Wydziału Prawa i Administracji najstarszego uniwersytetu w Polsce. Mimo że komisja habilitacyjna mogła przecież ów lapsus przegłosować w stosunku 2:5, co musiałyby się zresztą okazać w efekcie bezskuteczne, opisana tu dynamika sytuacji doprowadziła do wydania podjętego większością głosów 4:3 wyroku śmierci na habilitację Kuisza. I jak tu nie wierzyć w moc i przemoc propagandy!

Czas na konkluzję. Wydaje się, że w środowisku naukowym zaczyna wreszcie narastać krytycyzm wobec wprowadzonej przez reformę Gowina średniowiecznej arytmetyki dwóch wiążących negatywnych recenzji habilitacyjnych²⁸. Odkąd autor reformy, swego czasu odformalizowujący co się da liberał, popadł w niełaskę polityczną, dzieło jego utraciło status jednego z siedmiu naukowych

²⁵ *Ibidem*, s. 5.

²⁶ Tekst jedn. Dz.U. z 2022 r., poz. 574, z późn zm.

²⁷ M. Bogusz, M. Miłosz, *Konstrukcja związania negatywnymi recenzjami w nowym postępowaniu doktorskim i habilitacyjnym*, „Państwo i Prawo” 2022, z. 5, s. 89–91.

²⁸ To samo dotyczy w zasadzie postępowań doktorskich: B. Miłosz, *Konstrukcja związania...*, s. 88–89.

cudów świata. Proponuję zatem wprowadzić na razie wyjątek od zasady związania przynajmniej w wypadku, gdy owe negatywne recenzje pochodzą – jak w przypadku Jarosława Kuisza – od pracowników tego samego wydziału tego samego uniwersytetu.

REFERENCES

- Ajnenkiel A. (red.), *Wojna domowa czy nowa okupacja? Polska po roku 1944*, Warszawa 2001
- Benjamin W., *Zur Kritik der Gewalt und andere Aufsätze*, Frankfurt a.M. 2019
- Bogusz M., Miłosz M., *Konstrukcja związania negatywnymi recenzjami w nowym postępowaniu doktorskim i habilitacyjnym*, „Państwo i Prawo” 2022, z. 5
- Chojnicka K., *Recenzja w postępowaniu habilitacyjnym dr. Jarosława Kuisza*, <https://radon.nauka.gov.pl/dane/profil/80854fa0-e093-416c-bca0-cee2244d3d04> (dostęp: 1.09.2022 r.)
- Dziadzio A., *Recenzja osiągnięć naukowych doktora Jarosława Kuisza sporządzona w postępowaniu o nadanie stopnia naukowego doktora habilitowanego*, <https://radon.nauka.gov.pl/dane/profil/80854fa0-e093-416c-bca0-cee2244d3d04> (dostęp: 1.09.2022 r.)
- Fraenkel E., *Dual State. A Contribution to the Theory of Dictatorship*, New York–London–Toronto 1941
- Giaro T., *A Matter of Pure Conscience?*, „Studia Iuridica” 2019, t. LXXXII
- Giaro T., *Paradoks suwerenności i zjawiska pokrewne*, (w:) J. Majchrowski (red.), *W obronie suwerenności*, Warszawa 2017
- Hippel F. von, *Die Perversion von Rechtsordnungen*, Tübingen 1955
- Kuisz J., *Propaganda bezprawia. O „popularyzowaniu prawa” w pierwszych latach Polski Ludowej*, Warszawa 2020
- Prażmowska A. J., *Civil War in Poland, 1942–1948*, Palgrave McMillan 2004
- Stolleis M., *Nazi Law and Nazi Non-Law*, (w:) H. Pihlajamäki, M. D. Dubber, M. Godfrey (eds.), *The Oxford Handbook of European Legal History*, Oxford 2019
- Wildt M., *Die Transformation des Ausnahmezustands. Ernst Fraenkels Analyse der NS-Herrschaft und ihre politische Aktualität*, in Docupedia-Zeitgeschichte, 1. Juni 2011